KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, WTOREK 15 KWIETNIA 1930 ROKU Nr. 88.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 14-4. (PAT.) W dniu wczorajszym powrócił do stolicy po kilkudniowej nieobecności p. Prezydent Rzplitej.

WARSZAWA, 14.4. (PAT.) W dniu dzisiejszym w godzinach południowych p. prezes Rady ministrów Walery Sławek udał się na zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej na audjencji. Konferencja p. Prezydenta Rzplitej z p. premjerem trwała godzinę.

WARSZAWA, 14.4. (PAT.) P. prezes Rady ministrów Walery Sławek udał się dziś o godz. 13 do Belwederu. Konferencja p. marszałka Józefa Piłsudskiego z p. premjerem trwała około godziny.

WARSZAWA, 14.4. (PAT.) P. minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął dziś wojewodę pomorskiego Łamota.

Zniesienie inwigilowania

PODATNIKÓW NA KURACJI.

WARSZAWA, 14.4 (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu zniosło zarządzenie w sprawie badania i inwigilowania kuracjuszów, którzy bawili w uzdrowiskach polskich. Na podstawie tych wywiadów urzędy skarbowe nakładały podatki.

Sprawa polska

W RADZIE LIGI NARODÓW.

WARSZAWA, 14.4 (Tel. wł.). W dn. 12 maja rozpocznie się w Genewie posiedzenie Rady Ligi Narodów. Ze spraw polskich rozpatrywana będzie sprawa lekarzy Kasy Brackiej w Tarnowskich Górach, z którymi, jako nie znającymi języka polskiego, nie odnowiono kontraktów.

Ford w Rosji.

WARSZAWA, 14.4 (Tel. wł.) Dziś przejeżdżało przez Warszawę do Moskwy przeszło 70 amerykańskich inżynierów, którzy jadą do sowietów, celem przeprowadzenia instalacji koncern Forda w Niżnym Nowogrodzie.

Zanik wpływów Hugenberga

BERLIN, 14.4. — Wczoraj do godziny 12 w południe obradowali nacjonaliści w łonie swej frakcji na stanowiskiem, jakie należało zająć podczas głosowania nad projektem rządowym. Mimo wielkich zabiegów przywódcy partji, Hugenberga, podczas głosowania nastąpiło w łonie partji nacjonalistycznej rozbicie: 29 posłów nacjonalistycznych oświadczyło się przeciwko przywódcy Hugenbergowi za obecnym rządem i jego programem agrarnym, podczas gdy 22 posłów pozostało przy Hugenbergu. Jest to oczywiście ciężki cios dla Hugenberga.

Zarząd partji nacjonalistycznej zwołany został na posiedzenie poufne w dniu 1 maja, celem zajęcia stanowiska wobec groźnego fermentu i atmosfery rozkładowej wśród nacjonalistów.

Unieważnienie wyborów

w okręgach: Święciany i Kowel.

WARSZAWA, 14-4. (PAT.) W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy unieważnił wybory w okręgu 64 Święciany, na skutek czego tracą mandaty następujący posłowie: Karużo, Stepowicz, Juchniewicz (kl. białoruski), Raczkiewicz, Brokowski (BB.) i Pławski (PPS.)

WARSZAWA, 14-4. (PAT.) Sąd Najwyższy unieważnił w dniu dzisiejszym wybory do Sejmu w okręgu 56 Kowel, wobec czego traci z tego okręgu mandaty 5 posłów BB.: Badowski, Sadowski, Leble, Ostrojko i Schejda.

WARSZAWA, 14-4. (PAT.). Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protesty do Sejmu i Senatu z okręgu 61, obejmującego Nowogródek do Sejmu i województwo Nowogródzkie do Senatu.

Protesty przeciwko wyborom do Sejmu oddalono, ponieważ stwierdzono coprawda nadużycia w pewnych okręgach, ale nie wpływające zupełnie na ogólny wynik obliczenia. Decyzję w sprawie protestu przeciwko wyborom do Senatu w okręgu nowogródzkim postanowiono ogłosić w dniu 5 maja. Z okręgu tego wchodzą do Senatu senatorowie: Kamieniecki i Seroka (BB.), oraz Rogula (kl. ukr.)

Wielki dzień w Reichstagu

Wygrana programu Schielego.

BERLIN, 14-4. Na dziś przed południem zwołane zostało posiedzenie Reichstagu dla załatwienia trzeciego czytania programu agrarnego min. Schielego i przedłożeń finansowych rządu, jak również uchwalenia iunctim obu projektów ustaw.

Atmosfera w parlamencie niemieckim pozostała nadal bojowa i naprężona. Opozycja za wszelką cenę dążyła do obalenia gabinetu, partje rządowe wszystkie strony zabiegają o zdobycie potrzebnej większości. Wszystkie stronnictwa zmobilizowały swoje rezerwy, wysyłając do nieobecnych członków Reichstagu telegramy „S. O. S.", wzywające do natychmiastowego przybycia na posiedzenie celem rozegrania decydującej batalji.

Kanclerz Brüning już po raz trzeci zjawia się w parlamencie ze swym straszakiem w postaci dekretu Hindenburga, rozwiązującego parlament.

Przez całe przedpołudnie poszczególne partje wyłapywały swoich posłów na mieście i ściągały ich do gmachu Reichstagu. Nie oszczędzono nawet chorych, którzy otrzymali wezwanie natychmiastowego stawienia się na posiedzenie.

BERLIN, 14-4. (PAT.) Reichstag rozpoczął dziś w trzeciem i ostatniem czytaniu dyskusję nad projektami ustaw finansowych i programem agrarnym rządu. Dyskusja, jaka w ostatnich jeszcze godzinach toczyła się nad temi ustawami, nie wzbudziła prawie zupełnie zainteresowania. Powszechna uwaga skupiła się wyłącznie koło wyniku głosowania nad przedłożeniami rządowemi. Zagadnienie, czy opozycji uda się przez zmobilizowanie wszystkich swych członków uzyskać większość potrzebną do obalenia programu rządu, stanowił przedmiot ożywionych komentarzy. Przemówienia przedstawicieli stronnictw opozycji na plenum sprawiały wrażenie jakoby chodziło o zyskanie na czasie celem umożliwienia wezwanym z prowincyj telegraficznie członkom frakcyj opozycyjnych przybycia na czas do Berlina. M. in. niemiecka partja ludowa wezwała telegraficznie jednego z członków swej frakcji, który przybył w ostatniej chwili z Rzymu samolotem.

O godz. 2 popol. debata została ukończona i przystąpiono do głosowania nad poszczególnemi ustawami. A więc przyjęto 250 głosami przeciwko 204 w głosowaniu imiennem ustawę o zmianie stawek celnych, obejmującej cła na olej skalny, projekt ustawy o junctim między programem agrarnym a przedłożeniami finansowemi, oraz projekt ustawy o pomocy dla rolnictwa. Za ustawą głosowała obok frakcyj rządowych również frakcja niemiecko - narodowa. Przeciwko wypowiedziały się socjal-demokracja, komuniści i hitlerowcy. Zmianę ustawy od podatku na tytoń i cukier przyjęto 250 głosami przeciwko 224. Przeciwko tej ustawie głosowali obok socjal-demokratów komuniści i hitlerowcy, również część frakcji niemiecko - narodowej z Hugenbergiem na czele. W końcowem głosowaniu imiennem Reichstag przyjął następnie 228 głosami przeciwko 224 głosom socjal-demokratów, komunistów, hitlerowców i odłamu Hugenberga z frakcji niemiecko-narodowej projekt ustawy o podwyższeniu podatku od piwa łącznie z projektem ustawy o podatku obrotowym i podatku nałożonym na kooperatywy. W dalszym ciągu głosowania Reichstag przyjął 261 głosami przeciwko 195 postanowienia, w myśl których począwszy od 1 lipca rb. wolny od cła kontyngent mięsa mrożonego zostaje zniesiony.

Po ukończeniu głosowania Reichstag odroczył się do 2 maja. Na porządku dziennym pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1930.

Tarcia między Anglją

A EGIPTEM.

LONDYN, 14-4. — Rokowania między Anglją i Egiptem napotkały na poważne trudności z powodu nowych żądań delegacji Egiptu w sprawie kanału Sueskiego i Sudanu.

Według projektu egipskiego kanał Sueski i strefa przybrzeżna mają podlegać wspólnej administracji egipsko angielskiej, zaś kanał Sueski ma być uznany za obszar, należący do królestwa Egiptu. Poza tem rząd egipski wystąpił z projektem zorganizowania mieszanej, angielsko - egipskiej administracji nad Sudanem oraz zażądał prawa mianowania wicegubernatora Sudanu.

Oba te żądania strona angielska odrzuciła.

Czarna trumna

NA CZELE POCHODU BEZROBOTNYCH.

TOMASZÓW MAZOWIECKI, 14-4. W lokalu związków zawodowych „Praca" odbył się burzliwy wiec bezrobotnych, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się od magistratu uruchomienia robót publicznych, wypłacenia zasiłków na święta i dostarczenia bezrobotnym węgla.

Po wiecu zebrani w liczbie około 300 osób uformowali pochód, który z czarną trumną, mającą wyobrażać śmierć magistratu, na czele, zamierzali odbyć żałobny marsz dookoła ratusza.

Oryginalny kondukt rozpędziła policja.

Projekt budowy

NAJWIĘKSZEGO DWORCA

NOWY JORK, 14.4. — „Herald Tribune" dowiaduje się, że projekt budowy olbrzymiego dworca podziemnego w Nowym Jorku jest już ukończony. Budowa rozpocznie się w najbliższym czasie. Dworzec stanie pomiędzy ulicami Madison Square i Union Square, a koszta jego budowy wyniosą 36 miljonów dolarów.

Przez dworzec ten będzie przechodziło przez godzinę 130 pociągów kolei podziemnej, kursujących pomiędzy Nowy Jorkiem a New Jersey.

Kilka towarzystw kolejowych chce finansować budowę olbrzymiego dworca.

Miljon tonn ziemi

GROZI ZASYPANIEM MIASTU.

LONDYN, 14-4. W miejscowości Barfoes, w południowej Walji, zauważono niepokojące zjawisko obsuwania się zbocza górskiego, na którem znajduje się kopalnia węgla.

Masę obsuwającej się ziemi obliczają na miljon ton. Ziemia zasypała już część toru kolejowego i uliczek miasta. W pośpiechu wzniesiona tama dla ochrony kolei i kopalni runęła pod naporem obsuwającej się ziemi. Część budynków, należących do kopalni, jest zniszczona.

Organizowanie zemsty

za porwanie gen. Kutiepowa.

LONDYN, 14-4. „Daily Herald" donosi, iż przed kilkoma tygodniami w prasie angielskiej ukazały się tajemnicze ogłoszenia, wzywające wszystkich tych, którzy interesują się sprawą generała Kutiepowa do wysłania listu pod znakiem wskazanym w ogłoszeniu.

Nadawcy listów otrzymali w kilka dni pisma z napisem „tajne" i z wezwaniem do wstępowania w szeregi organizacji, kierowanej przez monarchistów rosyjskich. Celem tej organizacji jest ratunek generała Kutiepowa przez porwanie zakładników, jak również zniszczenie ustroju sowieckiego i restauracja caratu.

Policja angielska rozpoczęła śledztwo.

Różdżka pokoju swoją drogą,

a ciężkie działa na samolotach swoją.

LONDYN, 14-4. Lotniczy współpracownik „Daily Telegraph" ogłasza sensacyjny artykuł, w którym twierdzi, że zbudowanie przez Niemcy wielkiego wodnopłatowca Do X zrodziło w Wielkiej Brytanji, i innych państwach myśl wypróbowania tego rodzaju olbrzymów jako broni powietrznej. W szeregu państw rozpoczęto w największej tajemnicy próby uzbrojenia tego rodzaju samolotów w ciężką artylerję na podobieństwo okrętów wojennych.

Stan lotnictwa światowego znajduje się obecnie w takim samym momencie rozwoju, jak flota morska przed kilkoma dziesiątkami lat, kiedy otrzymała ona ciężkie, dalekonośne działa.

Rząd a sytuacja gospodarcza

Oświadczenie min. Kwiatkowskiego.

Minister przemysłu i handlu p. E. Kwiatkowski udzielił następujących informacyj o usiłowaniach Rządu w sprawie poprawy obecnej sytuacji gospodarczej:

Najważniejszym, najistotniejszym zagadnieniem chwili bieżącej jest wytężenie wszystkich sił zarówno Rządu jak i całego społeczeństwa, celem polepszenia sytuacji gospodarczej państwa. Leży to w interesie całego kraju, wszystkich ugrupowań i wszystkich warstw, niezależnie od dzielących je różnic w zakresie innych zagadnień. Na tym też odcinku możemy znaleźć najwięcej sił dośrodkowych łączących, harmonizujących — a koordynacja wysiłków państwa i społeczeństwa na tle spraw gospodarczych jest podstawowym warunkiem powodzenia...

Sytuacja gospodarcza zarówno wsi jak i miast jest istotnie ciężka; możemy jednak wzmocnić wysiłki dla złagodzenia istniejącego zła, a nawet stopniowo przełamania ujemnej konjunktury.

Nowy Rząd od pierwszej chwili swego utworzenia zajmuje się prawie wyłącznie zagadnieniami gospodarczemi i jakkolwiek dyskusja nad wnioskami gospodarczemi wszystkich zainteresowanych resortów nie została jeszcze ukończona, to jednak już *obecnie zarysowuje się wyraźnie linja*, po której pójdzie działalność czynników rządowych celem ułatwienia i dopomożenia całemu życiu gospodarczemu państwa dla spowodowania odprężenia kryzysu ekonomicznego.

Tak więc w dziedzinie rolniczej ustalona została linja niezbędnej ochrony produkcji zbożowej i hodowlanej na poziomie opłacalności tej dziedziny wytwórczości. Postanowiono ponadto rozszerzyć akcję rezerw zbożowych, celem dalszej poprawy cen zboża na rynku wewnętrznym.

Rynek pieniężny jest znacznie bardziej płynny. Również nagromadzone zapasy towarów maleją szybko, stwarzając podstawy dla tendencji zwyżkowej produkcji przemysłowej.

Ruch budowlany zostanie zasilony w sezonie bieżącym kredytami zorganizowanemi przez skarb i instytucje publiczne do wysokości około 80 milj. zł., oprócz sum, które na ten cel zużyte zostaną przez rząd we własnym zakresie, następnie przez województwo Śląskie, opierające się o swój własny budżet i wreszcie niezależnie od dopływu na ten cel kapitałów prywatnych krajowych i zagranicznych, które można również ocenić na rok bieżący najmniej na sumę 70 — 100 milj. złotych.

Następnie opracowano cały program przyśpieszenia zamówień państwowych celem ożywienia pracy w najważniejszych ośrodkach produkcji w państwie. Część tego programu jest już realizowana, w związku z czem *polepszyła się nieco sytuacja np. w przemyśle hutniczym*, oraz zarysował się po raz pierwszy wyraźniej spadek cyfry bezrobotnych.

W dziedzinie obciążeń płatniczych podjęta została akcja w dwóch kierunkach: *redukcji budżetu i złagodzenia świadczeń podatkowych*. Wyłoniona została specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu, która rozważa cały program w tej ostatniej sprawie. Idzie głównie o wyzyskanie istniejących już pełnomocnictw zawartych w ustawie o podatku przemysłowym w art. 94 i 122 oraz o ulgi szczególnie w odniesieniu do handlu, którego położenie jest najtrudniejsze. Postanowiono też *dalszą rozbudowę zwrotu cel przy eksporcie towarów gotowych w dziedzinach, które z powodzeniem i na trwałe mogą docierać na zagraniczne rynki zbytu*, a które zatrudniają wielkie rzesze robotnicze jak np. przemysł włókienniczy i przemysł hutniczo - metalowy.

Ponadto w dziedzinie organizacji produkcji wydano zarządzenie zbadania za pośrednictwem Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen, w jakim stopniu wykonane zostały zlecenia i uwagi komisji ankietowej, oraz w jakim stopniu hamowany jest rozwój wewnętrznej konsumcji na tle wadliwej struktury w dziedzinach wytwórczości i pośrednictwa. Równolegle podjęte zostaną pierwsze, wstępne badania, dotyczące zagadnienia marnotrawstwa w dziedzinie produkcji, analogicznie do prac przeprowadzonych w innych państwach zachodnich.

W związku z tem pozostaje szereg prac, odnoszących się do bardziej racjonalnej ochrony celnej produkcji rolnej i przemysłowej, przyczem podkreślić należy, że *prace nad nową, pierwszą polską taryfą celną dobiegają do końca*, a przed ostatecznem załatwieniem tej ważnej sprawy zarówno sfery gospodarcze jak i społeczne uzyskają pełną możność orjentacji i dyskusji. Niemniej ważną kwestją dla życia gospodarczego jest *zagadnienie dopływu długoterminowego kredytu zagranicznego*. Trudności formalne, na które natrafiono w tej dziedzinie, są obecnie przedmiotem badań, z tem, by w tej dziedzinie nie krępować niepotrzebnie, bez istotnego poważnego interesu państwowego, poczynań instytucyj kredytowych. Wreszcie podjęta została akcja celem zbadania istotnej rozpiętości kosztów pośrednictwa kredytowego i porównania tej skali z warunkami istniejącemi zagranicą, z tendencją zmniejszenia tej rozpiętości, co zresztą już obecnie dało pewien efekt pozytywny, zmniejszając marżę między oprocentowaniem wkładu w bankach i oprocentowaniem kredytów 1 proc.

Na tle powyższych wskazań prowadzone są intensywnie prace wykonawcze, które niewątpliwie mogą przyczynić się do złagodzenia napięcia kryzysu, przeżywanego obecnie przez nasze gospodarstwo. Jesteśmy w tej dziedzinie *w znacznym stopniu związani z sytuacją międzynarodową*, jednakże i na rynkach obcych obserwujemy polepszenie sytuacji, co nie pozostanie bez wpływu i na rynek polski. Tak np. w drugiej połowie marca i w początku kwietnia obserwujemy już *pewien wzrost konsumcji węgla*, z uwzględnieniem struktury sezonowej, na rynku polskim w dziedzinie przemysłowej.

Na polepszenie sytuacji ogólnej poczyna też oddziaływać *aktywny od szeregu miesięcy bilans handlowy*, który niewątpliwie w drugiej połowie roku przyczyni się do zwiększenia się środków obrotowych.

Można wreszcie liczyć się z tem, że w ciągu r. b. wprowadzimy w życie szereg nowych traktatów handlowych które niezależnie od zwiększonej konkurencji w niektórych dziedzinach naszej produkcji, wzmocnią węzły gospodarstwa polskiego z gospodarstwem zachodnio - europejskiem, a więc ułatwią dopływ i obieg kredytów, wzmocnią podstawowego konsumenta w Polsce, t. j. rolnika, oraz spotęgują organizację handlu.

Na szkodę panstwa polskiego.

Działalność Deutschtumsbundu.

BYDGOSZCZ, 14-4. (PAT.) W trzecim dniu toczącej się przed Sądem okręgowym w Bydgoszczy rozprawie karnej przeciwko członkom Deutschtumsbundu, oskarżonym o działanie antypaństwowe zeznawał rzeczoznawca Feliks Rankowski, radca Kuratorjum szkolnego w Poznaniu. Rankowski stwierdza m. in., powołując się na odpowiednie okólniki, że Kuratorjum posiadało wiadomości o wypadkach zbierania przez organizacje mniejszości niemieckiej statystyki, dotyczącej polskiego szkolnictwa powszechnego, uważanej przez Kuratorjum za tajne. Do akcji tej, mającej wyraźne cechy działania przeciwko państwu wciągnięte zostały siły nauczycielskie ze szkół państwowych i to za odpowiedniem wynagrodzeniem. Z dokumentów znajdujących się w Kuratorjum w Poznaniu wynika, że do akcji Deutschtumsbundu prowadzonej w roku 1921, 22 i 23 zdołano pozyskać część nauczycielstwa polskiego drogą udzielania specjalnych zapomóg. Biorąc pod uwagę wyniki całej działalności Deutschtumsbundu rzeczoznawca stwierdza, że szła ona jawnie w kierunku osłabienia względnie udaremnienia zarządzeń władz polskich.

Następnie sąd przystąpił do odczytania szeregu dokumentów, przyczem wyłoniła się sprawa pomocy materjalnej, udzielanej przez Deutschtumsbund rodzinom po poległych w wojnie Niemcach, zamieszkałym w Polsce. Oskarżony Schmid w odpowiedzi na pytania przewodniczącego, jaki cel miały te dodatkowe wsparcia udzielane ze strony organizacji niemieckiej obywatelom polskim narodowości niemieckiej mimo, że w myśl obowiązujących ustaw pobierali i pobierają do dnia dzisiejszego renty t. zw. wdowie i sieroce ze skarbu państwa polskiego, tłomaczy, że wsparcia te były w dużej mierze niewystarczające i że związki niemieckie, chcąc ulżyć biedzie swoich ziomków, użyczyły czasowo subsydjów pieniężnych.

Chleba starczy na miesiąc,

a potem głód w Sowietach.

MOSKWA, 14-4. Na posiedzeniu „sownarkomu", zwołanem w związku z rozpoczętą kampanją siewną, wielkie wrażenie wywołało sprawozdanie komisarza rolnictwa, Marcowa, który oświadczył, iż akcja w „kołchozach" jest postawiona tak fatalnie, iż o żadnych większych zbiorach nie może być mowy.

Sowietom zbiorów tych nie wystarczy nawet na jeden miesiąc, grożący głód może być złagodzony jedynie wysiłkiem gospodarstw indywidualnych, głównie zaś kulaków, wśród których kampanja siewna postawiona jest bardzo dobrze, pomimo ostatnich represyj.

Ustawa o monopolu solnym

zos a a wrzucona do morza.

LONDYN, 14-4. Jeden z głównych przywódców hinduskiego ruchu narodowego, Nehru został wczoraj aresztowany przez policję angielską. Nehru jest prezydentem ogólno-hinduskiego kongresu narodowego.

Wczoraj w Bombaju odbyła się olbrzymia manifestacja hindusów przeciwko monopolowi solnemu. W manifestacji wzięło udział około pół miljona ludności. Wśród demonstracyjnych okrzyków wrzucono do morza tekst ustawy o monopolu solnym. Ma to oznaczać, iż mieszkańcy Bombaju uważają monopol solny za nieobowiązujący.

Ghandi przemawiał na zgromadzeniu kobiet hinduskich w Pinjrat. Nawoływał on zebrane do bojkotu towarów angielskich, przestrzegając jednak przed stosowaniem gwałtu i teroru, która to zasada obowiązuje zarówno mężczyzn, jak i kobiety

Walka pośmiertna

MIĘDZY CLEMENCEAU i FOCHEM

PARYŻ, 14.4 (Pat). Ukazanie się w handlu księgarskim książki Clemenceau p. t. „Blaski i nędze zwycięstwa" której wyjątki ogłoszone były poprzednio w „Illustration" i tygodniku „Les Annales", zapowiada długą polemikę między obrońcami pamięci Focha, zaatakowanego przez Clemenceau i przyjaciółmi tego ostatniego.

Dzisiejszy „Excelsior" ogłasza długi artykuł Poincarego, który, uznając wspaniałe zalety Clemenceau, występuje jednak stanowczo w obronie Focha i uważa, że oskarżenie go o brak dyscypliny jest najzupełniej niesłuszne. Prawdziwą aberacją ze strony Clemenceau nazywa Poincare poświęcenie przez niego tej kwestji całego rozdziału w swej książce.

W „Echo de Paris" członek akademji francuskiej Henri Bordeaux oświadcza, że ton, użyty przez Clemenceau wobec Focha, jest nie do przebaczenia, nawet jeżeli smutną tę polemikę wywołał sam Foch swemi oświadczeniami. Ostatecznie jednak nie gra to wielkiej roli. Zarówno sławy Focha, jak i sławy Clemenceau nic nie może obecnie podkopać. Czytanie książki Clemenceau natomiast wywołuje uczucie smutku i goryczy, świadczącej o głębokiem jego rozczarowaniu. Pokój wersalski, który, według marzeń Clemenceau, miał stworzyć nową Europę, opartą na zasadach sprawiedliwości, tak jak pokój westfalski stworzył równowagę europejską, — nie ziścił jego nadziei. Choć twierdzi on, że walczył do upadłego o oparcie, zgodnie z planem Focha granicy Francji o Ren, powstaje pytanie, dlaczego nie dopuścił, aby wielki żołnierz bronił osobiście swej koncepcji przed kongresem pokojowym. Bankructwo tej koncepcji, zawarcie pokoju, który nie dał Francji żadnych gwarancyj, wywołuje u Clemenceau wybuch rozpaczy. Podobnie do króla Lira, trawiony jest on niepokojem o przyszłość swego kraju. Są narody — mówi on w zakończeniu — które rozpoczynają swe istnienie, są inne, które je kończą. Przeświadczenie o naszych siłach wymaga, aby na każdego padła część odpowiedzialności, na którą zasłużył. Francja będzie tem na co zasłużą Francuzi.

Jeszcze jeden lot

Z EUROPY DO AMERYKI.

BERLIN, 14-4. Z Nowego Jorku donoszą, że skonstruowany w Niemczech największy wodnopłatowiec świata Do X. podejmie w lipcu lot transoceaniczny w kierunku ze wschodu na zachód.

Olbrzymem powietrznym kierować będzie prócz pilotów niemieckich lotnik amerykański Cl. H Schildhauer.

„Czarna śmierć"

W AMERYKAŃSKIEJ KOPALNI WĘGLA.

NOWY JORK, 14-4. Prace nad wydobyciem zasypanych w jednej z kopalń Pacific Coal Co w Cardonado górników trwają nieprzerwanie.

Udało się odgrzebać dalszych 3 zasypanych, wszystkich nieżywych tak iż liczba śmiertelnych ofiar katastrofy wynosi dotychczas 22 osoby.

NIEMIECKI PROGRAM AGRARNY

uniemożliwia zawarcie traktatu handlowego.

Zawarcie umowy handlowej pomiędzy Polską i Niemcami ulegnie, zdaje się poważnej zwłoce. Oto parlament niemiecki przyjął w ub. sobotę, w głosowaniu imiennem, wniosek stronnictw rządowych, w sprawie programu agrarnego, który stwarza wysokie barjery celne dla przywozu artykułów rolniczych i hodowlanych. Program ten przewiduje regulowanie przez rząd niemieckich stawek celnych na żyto, pszenicę, owies, w zależności od sytuacji na rynku niemieckim, ustala skalę ruchomą na jęczmień od 2 do 12 mk. (myśmy się domagali zafiksowania ceł na zboże w wysokości 3 — 3.50 mk), na jaja ustala cło w wysokości 30 mk. (w rokowaniach traktatowych Polska żądała 3 mk.), na trzodę chlewną 18 — 36 mk. (w rokowaniach Polska proponowała 14.50 mk.) i t. d. i t. d.

Jeżeli się zważy, że dla Polski istotna wartość podpisania traktatu handlowego leżała w umożliwieniu rolnictwu eksportu swych produktów do Niemiec, że duże ustępstwa w dziedzinie wymiany towarów przemysłowych wynikały właśnie z możliwości rekompensaty w naszej ekspansji rolniczej, to łatwo się zorjentować, że nowa sytuacja, wytworzona przez uchwałę parlamentu niemieckiego, przekreśla w istocie możliwość podpisanie i ratyfikowanie traktatu handlowego.

W kwestji tej interwenjował w ub. sobotę poseł polski w Berlinie min. Knoll. Czy zdoła odmienić, złagodzić uchwałę parlamentu niemieckiego, lub znajdzie inne wyjście, można mocno wątpić. Niemcy nie są skłonni najwidoczniej unormować z nami swe stosunki gospodarcze, a w szczególności, gdy poczynają ostatnio coraz bardziej potężnieć po ostatnich swoich sukcesach politycznych na arenie międzynarodowej (ewakuacja Nadrenji, zbliżenie do Francji i t. d.).

Z drugiej strony Polska nie ma specjalnego powodu do zmartwienia z tytułu trudności, jakie czynią Niemcy w podpisaniu ostatecznem traktatu handlowego. Projekt bowiem tego traktatu, który miałby być jeszcze dla swej prawomocności, ratyfikowany przez Sejm, nie wywołał entuzjazmu ani w polskich sferach przemysłowych, ani rzemieślniczych, a raczej poważne zaniepokojenie, nie mówiąc już o poważnych zastrzeżeniach, jakie wysuwano z racji projektowanej i związanej z traktatem umowy osiedleńczej.

Trzeba stwierdzić, że podpisanie traktatu handlowego z Niemcami w obecnej sytuacji Polski, powszechnego kryzysu gospodarczego, byłoby porą najmniej odpowiednią do tego. Poprostu z chwilą odsunięcia obecnej barjery celnej, która dzieli nas od Niemiec, zalani zostalibyśmy wytwórczością przemysłową niemiecką, popartą wygodnemi warunkami kredytowemi i skutecznie konkurującą z osłabionym przemysłem polskim. To też rozpatrując tę sytuację i z tego punktu widzenia, można z całym spokojem i równowagą ducha powiedzieć: niema złego, coby na dobre nie wyszło.

Z całej tej sprawy można wysnuwać inne wielce pouczające wnioski, które wskazują na dalekoidącą nieszczerość polityki niemieckiej w stosunku do Polski oraz widoczny wzrost wpływów antypolskich żywiołów w Niemczech. Nazewnątrz bowiem to wygląda tak, że rząd niemiecki, stosując się do zaleceń pokojowych Ligi Narodów, pragnął szczerze zawarcia traktatu handlowego z Polską, a ustąpić musiał pod przemożną opinją „zagrożonego" rolnictwa niemieckiego. Chciał, ale nie mógł. Wzrost zaś żywiołów antypolskich, t. j. tych, które reprezentują program odwetowy, jest b. charakterystyczny na tle dalekoidących zmian, które zaszły ostatnio w sytuacji politycznej ogólnoeuropejskiej, odznaczającej się przedewszystkiem umocnieniem pozycji Niemiec. W przekonaniu tych antypolskich żywiołów, dążących wszelkiemi środkami do oderwania od Polski Pomorza, dążących do rewizji traktatu wersalskiego, pokojowe i normalne stosunki z Polską dowodziłyby pogodzenia się ze stanem rzeczy ustalonym traktatem wersalskim. Tak więc punkt widzenia polityczny skłania Niemcy do utrzymywania stanu wiecznego zaognienia z Polską.

Reasumując przeto, dochodzimy do wniosku, że uchwała parlamentu niemieckiego, uniemożliwiająca zawarcie traktatu w gospodarczem ujęciu, wielką stratą w obecnej sytuacji nie byłoby, zaś z punktu widzenia politycznego stwarza niepotrzebny stan zaognienia. W każdym razie ani Rząd ani Sejm nie mogłyby się zgodzić na podpisanie takiego traktatu, który wyłączyłby z udziału w normalnych stosunkach handlowych nasze rolnictwo, powołane do wyrównania w naszym bilansie handlowym różnicy pomiędzy importem i eksportem spowodowanej wzmożonym importem wytwórczości przemysłowej niemieckiej.

Konwencja rozejmu celnego

została podpisana przez Polskę.

W dniu 12 b. m. nastąpiło w Genewie podpisanie przez Polskę międzynarodowej konwencji o rozejmie celnym. Podpisania dokonał w imieniu Rządu polskiego stały delegat Polski przy Lidze Narodów, min. Sokal.

Konwencja podpisana została przez inne państwa po przeszło 3-tygodniowych obradach w dniu 24 marca r. b., jednak uczestniczący w obradach pod sekretarz stanu w Min. P. i H. dr. Fr. Doleżal, nie mógł jej wówczas podpisać z powodu trwającego w Polsce przesilenia rządowego. Podpisana obecnie dodatkowo przez Polskę konwencja obejmuje 3 akty. Są to:

1) t. zw. konwencja handlowa, czyli właściwa konwencja o rozejmie celnym, na mocy której wszystkie traktaty handlowe, zawarte przez poszczególne państwa, zostają w mocy do dnia 1-go kwietnia 1931 r. A zatem t. zw. konwencyjne stawki celne zostają na przeciąg roku stabilizowane z tem jednak, że każde podwyższenie stawki musi być notyfikowane kontrahentom umowy na 20 dni przed wprowadzeniem w życie nowej podwyższonej stawki. Z chwilą notyfikacji strona poszkodowana podniesieniem stawki może zażądać negocjacji w celu uzyskania rekompensaty. O ile negocjacje te nie osiągną rezultatów, strona poszkodowana ma prawo w ciągu miesiąca wypowiedzieć konwencję. Przepisy te jednak nie stosują się do stawek celnych podniesionych przez państwa w drodze ustawodawczej albo w nagłych okolicznościach.

2) Drugim aktem konwencji rozejmu celnego jest protokół, nakreślający plan dalszej akcji, mającej w przyszłości doprowadzić do zawarcia kolektywnego międzynarodowego traktatu handlowego. Na mocy tego protokółu poszczególne państwa przystąpić mają do rokowania szeregu konwencyj międzynarodowych w sprawach takich, jak np. statut cudzoziemców, podwójne opodatkowanie, protekcjonizm administracyjny, przepisy weterynaryjne i t. p. Polska jest 16-em z rzędu państwem, które ten protokół podpisały.

3) Ostatnim, trzecim zkolei aktem konferencji genewskiej jest akt finalny konferencji, podpisany wraz z Polską przez 18 państw.

Podpisana przez Polskę konwencja rozejmu celnego może wejść w życie z dniem 15 listopada r. b., moralnie jednak obowiązuje wszystkie państwa, które ją podpisały, już od 1-go kwietnia r. b.

Pacyfistyczna obłuda

przesyconych duchem odwetu Niemiec.

Niemiecka organizacja b. wojskowych — zapewne w porozumieniu z rządem niemieckim — organizuje imponującą liczebnie wycieczkę 10 tysięcy kombatantów do Francji celem zamanifestowania rzekomo pokojowego nastroju w Niemczech i odwrócenia uwagi od nieustannych przygotowań Niemiec do wojny odwetowej.

Manifestacja ta, która ma się odbyć latem b. r., nie uśpiła jednak czujności Francji, o czem świadczy m. in. artykuł w „Figaro" p. t. „Od Locarna do Chemin des Dames":

Jak wiadomo — czytamy tam — 10.000 byłych kombatantów niemieckich z organizacji „Reichsbanner" ma się spotkać latem z byłymi kombatantami francuskimi na słynnej z długotrwałych, zaciętych i krwawych walk podczas ostatniej wojny drodze, znanej p. n. Chemin des Dames.

Otóż, prezes Związku narodowego byłych kombatantów, p. Rossignol, oświadcza, że Związek przyjąłby bez żadnych zastrzeżeń wizytę dwustu lub trzystu Niemców, obecnie jednak mówi się o dziesięciu, a nawet piętnastu tysiącach.

Wobec tego Związek byłych kombatantów francuskich nie będzie uczestniczył urzędowo w manifestacji powyższej, nie zabraniając wszakże swym członkom udawania się indywidualnie na powyższe pobojowisko.

Zresztą p. Rossignol zapatruje się wogóle sceptycznie na rezultat takiej manifestacji, przypominając roszczenie niemieckie do rewizji obecnej granicy polsko-niemieckiej, sprawę „Anschlussu" i t. d. Dodaje przytem, że nie należy wprawdzie zaniedbywać żadnych wysiłków moralnych w kierunku zapewnienia pokoju, ale „nie mamy — powiada — prawa, wobec ducha panującego w Niemczech, usypiać opinję publiczną przez manifestacje pacyfistyczne, które bynajmniej nie są równoznaczne z objawami pokojowemi".

Pan Rossignol kończy:

Ponieważ plan Younga ratyfikowany już jest przez parlament francuski, ostatni więc nasz zastaw, terytorjum Nadrenji, wkrótce zwrócony będzie Niemcom. Cóż więc nam pozostanie? Oczywiście, Liga Narodów. Nie pozwalajmy się jednak hypnotyzować rzekomą potęgą tej Ligi, która jest przedewszystkiem moralna, nie zaś materjalna. To też nie przestańmy powtarzać: Bądźmy czujni, bo Niemcy mogą, kto wie czy niezadługo, pozwolić nas do czujności spóźnionej.

Prof. Brückner laureatem

NAGRODY M. ŁODZI.

W niedzielę w Łodzi odbyło się posiedzenie jury w sprawie udzielenia nagrody literackiej m. Łodzi w wysokości 15.000 zł.

Posiedzenie otworzył prezes rady miejskiej poseł Ziemięcki, który złożył hołd pamięci prof. Józefa Kallenbacha. Następnie objął przewodnictwo prof. Uniwersytetu jagiellońskiego Ignacy Chrzanowski. Sekretarzował redaktor „Kurjera Łódzkiego" Gamkowski.

Sąd przyznał nagrodę prof. Aleksandrowi Brücknerowi z Berlina za całą działalność na polu literatury.



Z działalności

SĄDÓW PRACY W POLSCE.

Powołane do życia w Polsce Sądy Pracy pracują b. intensywnie. W r. 1929 wniesiono do 14 czynnych w Polsce prowizjonalnych sądów pracy 17.152 skargi w sprawach cywilnych; z tej liczby 196 skarg wnieśli pracownicy, zaś 16.556 skarg pracownicy (2.747 pracownicy umysłowi, 10.682 robotnicy, 114 chałupnicy, 812 dozorcy domowi, 1.755 pracownicy domowi i 226 uczniowie i praktykanci).

Załatwiono ogółem w r. 1929 — 14.022 sprawy (3.110 odłożono na rok 1930), w czem 2.167 układem pojednawczym. 8.022 spraw karnych, w tej liczbie: 54 bez rozprawy i osądu, nakazów karnych wydano 1.737, odstąpiono 48 spraw innemu sądowi, a 122 innej władzy, wyroków wydano 924.

„Tylko" 35.000

PRZEPISÓW POLICYJNYCH W PRUSACH.

Pruski minister spraw wewnętrznych przedstawił sejmowi pruskiemu wnioski, zmierzające do uproszczenia i zredukowania przepisów policyjnych, nad czem już prace trwały od wiosny 1928 r. Obecnie w Prusach istnieje „tylko" 35.000 przepisów policyjnych, a w tem 30 wydanych przez min. spraw wewn., 480 przepisów oberprezydenta, 2.380 prezesów okręgowych, 4.500 landratów, reszta zaś t. j. przepisy 11.000 lokalnych władz policyjnych. Wnioski min. spraw wewn. zmierzają do ograniczenia liczby władz, mających prawo wydawania przepisów policyjnych, ograniczenia czasu ważności przepisów i usankcjonowania doraźnych grzywien pieniężnych.

Uprzemysłowienie

MLEKA KOBIECEGO.

W Moskwie istnieje instytucja, w której prowadzi się handel mlekiem kobiecem. Kobiety pragnące sprzedać swój pokarm są badane przez lekarzy, potem z zachowaniem wszystkich przepisów higjeny mleko ściągane jest 3 razy dziennie. Pewna część zachowuje się na własny użytek i instutu, w którym wychowuje się niemowlęta, resztę sprzedaje się w cenie od 50—80 kopiejek za 100 gr. Nie trzeba dodawać, że mleko to dostępne jest tylko dla członków partji. Kobiety dostarczające swego pokarmu otrzymują po 40 kopiejek za 100 gramów. Niektóre kobiety dostarczają podobno do 1 i pół litra dziennie i zarabiają tym sposobem o koło 900 rubli miesięcznie.

Z sali koncertowej.

WIECZÓR BEETHOVENA IRENY STROKOWSKIEJ - FARYASZEWSKIEJ i EGONA PETRI

w sali Państw. Konserwatorjum muzycznego w Katowicach.

Od jednego z uczestników wymienionego koncertu a zarazem wybitnego znawcy muzyki otrzymujemy następujące pełne zachwytu sprawozdanie:

Napisanie sprawozdania o zwykłym przeciętnym koncercie jest rzeczą wcale łatwą, gdyż istnieje stary aturty schemat, zawierający wszystko to, co może interesować ludzi, czytających takie sprawozdania.

Pisząc o wieczorze Beethovena Ireny Strokowskiej - Faryaszewskiej i Egona Petri mam bardzo trudne zadanie, gdyż koncert ten stanął na tak wysokim poziomie wykwintnego artyzmu i tak daleko się wysunął poza ramy codzienności, że wszystkie słowa najwyższego uznania dla wielkich artystów będą blade i nikłe w porównaniu z tem, co musiał przeżyć każdy człowiek, istotnie kochający muzykę, słuchając Irenę Strokowską Faryaszewską i Egona Petri.

Od samego początku koncertu stworzył się ten bezpośredni kontakt artystów z publicznością, skutkiem czego odrazu zapanował na sali poważny nastrój głębokiego skupienia. Cudownie brzmiący, pełen siły, świeżości i dramatycznego wyrazu głos Ireny Strokowskiej - Faryaszewskiej, głębokie i soczyste uderzenie Egona Petri i wrodzona subtelna muzykalność, jak również niezwykła techniczna sprawność obojga artystów, zalety tak rzadko spotykane w połączeniu ze sobą, sprawiły to, że wykonanie bardzo szczęśliwie ułożonego programu wprawiło najbardziej wytrawnych słuchaczy w szczery zachwyt.

Trudno byłoby mówić o poszczególnych utworach i ich wykonaniu, gdyż cały koncert od początku do końca był pięknym i wytwornym hymnem na cześć wielkiego genjuszu Beethovena, śpiewanym i granym przez ludzi, złączonych prawdziwą wielką miłością do muzyki.

N. N.

WIELKI TYDZIEŃ.

Wielki Tydzień wszystkie stany w Polsce obchodziły bardzo uroczyście.

Królowie polscy, jak i panowie udawali się na rekolekcje, i przygotowywali się w pobożnem rozmyślaniu do spowiedzi wielkanocnej.

Najzawołańsi hulacy odrywali się od uczt i kielicha, wstrzymywali się od jadła i napoju i zachowywali post najściślejszy.

Królowa Konstancja Austrjaczka, małżonka Zygmunta III, przez cały Wielki Tydzień, nawiedzała ubogich i chorych, udzielając im wsparcia. W Piątek obchodziła groby i całą noc przepędzała w kościele.

Rozpustny król August II Mocny zawsze jeździł na rekolekcje u Reformatów w Warszawie. Hulaszczy książę Karol Radziwiłł „Panie Kochanku" na parę tygodni przed świętami, w celi klasztornej u zakonników cały czas spędzał na modlitwie i postach ścisłych.

Z chwilą rozpoczęcia się Wielkiego Tygodnia ojcowie nasi najściślejszy post zachowywali, przestając na samych pokarmach suchych. Wstrzymywali się od wszelkich zatrudnień, zajmowali się samemi uczynkami pobożnemi, osoblinie modlitwą i rozpamiętywaniem Męki Pańskiej.

Zbiór pieśni zwanych Gorzkiemi Żalami, których treścią jest męczeństwo Zbawiciela, w tysiącach egzemplarzy rozchodziło się po rękach wiernych, i na żałobną nutę je w gronie rodzin wszystkich stanów z namaszczeniem śpiewano.

Obywatelskie stanowisko.

Ofiarność na dokarmianie biednych dzieci.

W związku z podjętą na terenie powiatu Będzińskiego akcją dokarmiania dzieci i koniecznością zdobycia potrzebnych na ten cel środków, zwrócono się, między innemi **także do pracowników biurowych z prośbą o pomoc.**

Apel znalazł bardzo sympatyczny oddźwięk, gdyż urzędnicy kilku zakładów przemysłowych **zobowiązali się do wpłacenia 1 proc. swych pensyj na rzecz dokarmiania dzieci,** co w sumie da poważną kwotę na tak szlachetny cel.

Ponieważ akcja dokarmiania dzieci nie we wszystkich jeszcze miejscowościach została zorganizowana, nie ulega wątpliwości, że pracownicy wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na terenie Zagłębia pospieszą z pomocą i zadeklarują stałe składki, a to z uwagi na duże potrzeby, gdyż w powiecie naszym jest **conajmniej 10 tysięcy biednych dzieci,** które muszą się dokarmiać.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

15 Wtorek	**Dziś** Anastazego M. **Jutro** Marceljana Wschód słońca 4 m. 42. Zachód „ 18 m. 31.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Arka Noego".
Kino „Wawel" — III serja „Piekielny orkan" i IV serja „Płonący okręt".
Kino „Sfinks" — „Djablica".
Kino „Uciecha" — „Wiking".

Program radjowy

na wtorek 15 kwietnia 1930 r.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych
13.00 — Przerwa
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski".
17.45 — Włoska muzyka operowa z Warszawy.
18.45 — Rozmaitości zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk i komunikaty harcerskie.
19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska.
19.20 — Transmisja z teatru polskiego w Katowicach „Tanhäuser" — Ryszarda Wagnera. Po transmisji komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.

× **REFERATY I POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja w Dąbrowie odbędą się w bieżącym tygodniu następujące referaty i pogadanki.

W dniu dzisiejszym p. F. Bąbczyński podzieli się ze słuchaczami wrażeniami z pobytu w Belgji, a w środę p. T. Sobolewski wygłosi referat p. t. „Międzynarodowe położenie Polski".

Wczoraj inż. Ferch wygłosił pogadankę p. t. „Wrażenia z sezonu narciarskiego".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek dnia 15 b. m. — „Tanhauser" jedyny gościnny występ Czarneckiego o godzinie 19.30.
Środa dnia 15 b. m. — „Madame Butterfly" o godzinie 19.30.
Środa 16 bm. — Występ teatru hebrajskiego — godz. 22.30.

× **RADA OKRĘGOWA STRONNICTWA NARODOWEGO.** W ub. niedzielę odbyło się w Dąbrowie Górniczej posiedzenie Rady Okręgowej Stronnictwa narodowego w Zagłębiu. Przybyło kilkudziesięciu delegatów z powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego. Przewodniczył inż. Stadnicki.

Referat na temat pozycji i roli Stronnictwa narodowego w obecnej sytuacji wygłosił p. poseł Zalewski. Referat posła Zalewskiego odznaczał się niezmiernie głębokiem choć jasnem ujęciem tematu, przyczem świetnie przeprowadzona została analiza stosunków panujących obecnie w Polsce.

Po dyskusji nad referatem, omówione zostały sprawy organizacyjne.

× **WIEC STRONNICTWA NARODOWEGO W WOJKOWICACH KOMORNYCH.** W ub. sobotę w Wojkowicach Komornych odbył się wiec polityczny, zwołany przez Stronnictwo narodowe. Przemawiał poseł Zalewski. Na sali zebranych było około 200 osób, które w skupieniu wysłuchały przemówienia posła.

Po dyskusji uchwalono rezolucję następującej treści: W uznaniu za wytrwałe i niezłomne stanowisko klubu stronnictwa narodowego na terenie Sejmu, przesyłamy szczere wyrazy podziękowania i solidaryzowania się z akcją klubu sejmowego i jednocześnie wyrażamy słowa ubolewania naszemu prezesowi profesorowi i posłowi R. Rybarskiemu w związku z nikczemną napaścią na jego osobę.

Złączeni jednem pragnieniem i jedną myślą prosimy Prezydjum Stronnictwa narodowego o dalsze i wytrwałe prowadzenie nas do lepszego jutra, przyrzekając jednocześnie stać niezłomnie na powierzonej nam placówce przy sztandarze narodowym.

Przed obchodami

3-go MAJA.

W środę 16 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w sali Rady miejskiej w Sosnowcu zebranie organizacyjne komitetu obchodu 3-go Maja i zbiórki na dar narodowy.

W Czeladzi z inicjatywy P. M. S. odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne komitetu obchodu 3-go Maja. Wybrano komitet wykonawczy w osobach pp. Wł. Głażewskiego, A. Cieślińskiego, Z. Janiszewiczowej, Wł. Kowalskiego i J. Tajchmana, oraz zorganizowano sekcje: pochodową, zbiórki ulicznej i techniczną powierzając ułożenie programu zawodów i imprez sportowych miejskiej komisji wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. Program obchodu będzie następujący: 2 maja wieczór capstrzyk, a w dniu 3 maja pobudka, uroczyste nabożeństwo, pochód pod pomnik, wystawiony na cześć żołnierzy poległych na polach czeladzkich, wieczorem popularna akademja.

× **WALNY ZJAZD BBWR.** W ub. niedzielę w Sosnowcu (w lokalu przy ul. Warszawskiej 22) odbył się walny zjazd Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem powiatu Będzińskiego, pod przewodnictwem dr. W. Gosiewskiego. W zjeździe, według komunikatu Zarządu B. B. W. R. wzięło udział 230 delegatów oraz senator Purzyński i poseł Łakota.

Referaty wygłosili: dr. Wiktor Gosiewski, mecenas Wojciechowski o Konstytucji, poseł-senator Purzyński polityczno - społeczny, poseł Łakota gospodarczy. Następnie p. insp. Gallot — podał statystyczne dane dotyczące obecnego kryzysu gospodarczego i zamierzenia rządu w celu zlikwidowania obecnego bezrobocia.

Po referatach odbyły się posiedzenia poszczególnych sekcyj, a mianowicie: Sekcji — polityczno - społeczno - gospodarczej i samorządowej pod przewodnictwem p. dr. W. Gosiewskiego; rolniczo-wiejskiej — pod przewodnictwem p. dyr. Władysława Mazura; kulturalno - oświatowej — pod przewodnictwem p. R. Cholewickiego; robotniczej — pod przewodnictwem p. dr. Madeyskiego; kobiecej — pod przewodnictwem p. J. Berbeckiej; Wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — pod przewodnictwem p. T. Toby.

Na sekcjach tych referenci składali sprawozdania z poszczególnych terenów oraz przedstawiali odpowiednie wnioski.

× **Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH.** W ubiegłą niedzielę 13 bm. o godz. 11 odbyło się w drugim terminie zwyczajne walne zebranie sosnowieckiego oddziału Zawodowego związku pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce, w którym zrzeszona jest większość pracowników sosnowieckiej Kasy chorych. Wobec licznie zebranych w sali kina „Zagłoba" członków składał sprawozdanie z dotychczasowej działalności tymczasowy zarząd, wybrany w lutym br. w okresie powstawania Związku. Zebrani w uznaniu dokonanych prac i zamierzeń organizacyjnych, wyrazili ustępującemu zarządowi absolutorjum, przyczem uchwalono jednogłośnie regulamin „Kasy samopomocy". Na prezesa przy wyborach do nowego zarządu powołano p. Wacława Szenka. Następnie dokonano wyboru 7 delegatów na lokalny Zjazd do Warszawy w dniu 5 maja rb., poczem po wyczerpaniu porządku dziennego i dyskusji, które prowadzone były spokojnie i na wysokim poziomie, zebrani w pogodnym nastroju opuścili salę, wynosząc zadowolenie z pomyślnego rozwoju stworzonej przez siebie zawodowej, apolitycznej placówki.

× **WYCIECZKA STUDENTÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.** W ubiegłą niedzielę bawiła w Będzinie wycieczka studentów wydziału inżynierji lądowej politechniki warszawskiej, w liczbie 39 słuchaczy z prof. Radziszewskim na czele, celem zwiedzenia wodociągu miejskiego.

Wycieczkę oprowadzali prezydent Michael i inż. Winter, udzielając wszelkich wyjaśnień i informacyj.

Po zwiedzeniu stacji pomp, filtrów i innych urządzeń, wycieczka obejrzała także nowy dworzec kolejowy w Będzinie, poczem wyjechała na Górny Śląsk a w dniu dzisiejszym wycieczka ma zwiedzić wodociąg państwowy w Maczkach.

Po wystawie

PRAC KÓŁ N. O. K.

Otrzymaliśmy następujący komunikat: W dniu 5, 6 i 7 kwietnia br. odbyła się w Sosnowcu w domu katolickim wystawa prac kół Narodowej organizacji kobiet. Wystawa ta udała się nadzwyczajnie i cieszyła się dużą frekwencją całego Zagłębia.

Powodzenie to, w dużej mierze zawdzięczamy panom redaktorom: Arnoldowi i Ćwierkowi, którzy przez swe felietony i aktualne wzmianki zainteresowali i poruszyli miejscowe społeczeństwo, zwykle obojętne na tego rodzaju imprezy. To też serdeczne składamy im podziękowanie, jak również panu dyr. Faryaszewskiemu, dyr. Lamprechtowi, dyr. Przedpelskiemu, dyr. Skarbińskiemu, dyr. Stankiewiczowi i pp. Schönom za bezinteresowną, a bardzo wydatną pomoc.

Przewodnicząca komitetu wystawy M. Pirschlowa.

Przewodnicząca okręgu Zagłębia W. Stadnicka.

× WAŻNE DLA POBOROWYCH. Zwyczajem dorocznym Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało obszerny okólnik do wojewodów w sprawie ulg wojskowych, które mogą być stosowane przy poborze rocznika 1909.

Okólnik zawiera postanowienie w sprawie udzielania odroczeń studentom i uczniom, jedynym żywicielom oraz poborowym, którzy w okresie poboru odziedziczyli po zmarłych rodzicach gospodarstwa rolne lub inne warsztaty pracy.

× NAUKA ŁACINY W SZKOŁACH MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZYCH. W Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego omawiany jest projekt wprowadzenia nauki języka łacińskiego we wszystkich szkołach średnich typu matematyczno-przyrodniczego dla umożliwienia absolwentom tych szkół wstępowania bez dodatkowych egzaminów na wydziały prawne i lekarskie uniwersytetów. Łacina w tych szkołach stanowiłaby przedmiot dobrowolny i byłaby wykładana od 4-ej klasy począwszy.

× 10-LECIE 23 PAP. W ub. piątek udała się delegacja 23 pułku artylerji polowej z Będzina w osobach dowódcy pułku płk. Rarogiewicza i zastępcy dowódcy pułk. dypl. Ludwiga do Warszawy i zaprosiła P. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. marsz. Piłsudskiego, szefa sztabu gen. Piskora, wiceministrów gen. Fabrycego i gen. Konarzewskiego, oraz inspektora armji gen. Berbeckiego na uroczystość 10-lecia pułku, która odbędzie się w dniu 3 maja.

× Z KOMISJI W. F. i P. W. w DĄBROWIE. We wtorek dnia 6 maja rb. o g. 19.30 w sali Rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się doroczne plenarne zebranie miejskiej komisji W. F. i P. W. z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokółu z ostatniego plenarnego zebrania, sprawozdanie zarządu: ogólne, sportowe i kasowe, wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, program prac na rok 1930-31, wolne wnioski.

× PIĘCIODNIOWE URLOPY W WOJSKU. Urlopy świąteczne w wojsku rozpoczynają się w czwartek 17 bm. i trwają do wtorku 22 bm. włącznie. Urlopowanych może być połowa pracowników danej instytucji, względnie oddziału. W biurach wojskowych urzędowanie w wielki piątek trwa do godz. 1 w sobotę zaś do 12.

× PRELEKCJE ARTYSTYCZNE. Z okazji otwartej wystawy obrazów w lokalu Domu ludowego, ul. Jasna 26, odbędą się dwie prelekcje z przezroczami prof. Z. Piotrowskiego w czwartek 17 i w poniedziałek 21 o godz. 19 na tematy: „Jak patrzeć na obrazy" i „Malarstwo polskie i obce". Wystawę zwiedzać można każdy dzień od 18 do 20 i w dnie świąt.

× AGITACJA KOMUNISTYCZNA. Wczoraj w czasie wypłaty zapomóg bezrobotnym w Czeladzi, agenci komunistyczni, korzystając z tłoku, który mimo obecności funkcjonarjuszy policji zapewniał im bezkarność, rozrzucili odezwy bolszewickie, z hasłami przeciwpaństwowemi. Większość jednak zebranych nie reagowała zupełnie na wystąp komunistów, czego dowodem masa odezw niepodniesionych, a deptanych nogami. Podżegaczy bolszewickich nie udało się aresztować.

WYWÓZ WĘGLA

z Zagłębia Dąbr. i Krak.

Wywóz węgla kolejami z obu wymienionych zagłębi węglowych w pierwszej dekadzie kwietnia b. r. wynosił — 139.770 ton, w tem 106.424 ton na rynek wewnętrzny i 33.346 ton na zagranicę.

Jest to w stosunku do pierwszej dekady marca b. r., gdy wywieziono ogółem 108.437 ton, pewna poprawa i natomiast w stosunku do stycznia b. r., w którego pierwszej dekadzie wywieziono 200.716 ton, różnica in minus wynosi 30.36 proc.

Równocześnie stwierdzić należy w stosunku do pierwszej dekady marca b. r. niemaczny wzrost wysyłki węgla zagranicę. Ogółem wysłano zagranicę w pierwszej dekadzie kwietnia 33.346 ton wobec 27895 ton w pierwszej dekadzie marca, natomiast w stosunku do pierwszej dekady stycznia różnica in minus wynosi 49.84 proc.

Pocieszającym objawem jest wzrost wysyłki węgla na rynek wewnętrzny. Kiedy w pierwszej dekadzie stycznia wysłano 134.237, lutego 85.310, marca 80.542 ton, to w pierwszej dekadzie kwietnia b. r. wysłano 106.424 ton, co wobec wysyłki w lutym i w marcu stanowi już poważny przyrost.

Jednem słowem, sytuacja na rynku węglowym z początkiem kwietnia wykazuje pewną aczkolwiek narazie nieznaczną poprawę.

Potrzeba--matka wynalazków

albo... drogą do kryminału.

W ub. niedzielę o godz. 11 wieczorem na posterunek policji w Kazimierzu przybiegł zadyszany niejaki Stanisław Skotnicz, mieszkaniec kolonji Grabocin i w obrazowy sposób opowiedział o dokonanym na jego mieszkanie napadzie rabunkowym. Według relacji Skotnicza, napadu na jego mieszkanie dokonało dwóch osobników. Jeden z nich pozostał w sieni, drugi zaś, zamaskowany i

uzbrojony w rewolwer,

wtargnął do mieszkania, w którem znajdował się Skotnicz z żoną i dziećmi, a **strzeliwszy w sufit na postrach,** zażądał wydania pieniędzy. Sterroryzowany Skotnicz, jak zeznał przed policją,

wydał bandycie 4000 zł.

Po dokonaniu napadu rabunkowego bandyci zbiegli.

Zawiadomiony o napadzie urząd śledczy w Sosnowcu w niespełna godzinę czasu wpadł już na ślad rabusiów i jednego z nich ujął w Dąbrowie. Okazał się nim 44-letni Roman Stachurski, robotnik, zamieszkały na Dębowej Górze w domach gw. hr. Renard. Po zrewidowaniu zatrzymanego, znaleziono przy nim

straszak i 1860 zł. gotówką.

Wkrótce po aresztowaniu Stachurskiego stwierdzono, że wspólnikiem jego był 46-letni Bolesław Mrożek, z zawodu ślusarz, zamieszkały również na Dębowej Górze w domach gw. hr. Renard. Przy Mrożku podczas rewizji nic nie znaleziono.

Po aresztowaniu oryginalnych bandytów policja poddała ich szczegółowemu przesłuchaniu, które dało nadzwyczaj

sensacyjne wyniki.

Oto okazało się, że ów tak groźny napad rabunkowy był **zainscenizowany przez... poszkodowanego Skotnicza.** Mianowicie Skotnicz, będąc skarbnikiem Stowarzyszenia samopomocy robotników kopalni „Jakób" otrzymał ponad 3500 zł., które miał wypłacić tytułem zapomóg swym bezrobotnym kolegom.

Będąc w posiadaniu tak znacznej sumy pieniędzy Skotnicz

począł snuć plany,

coby to mógł za nie zrobić: przedewszystkiem wyprawiłby sute święta, ubrał siebie i rodzinę itp. Myśl ta nie dała Skotniczowi spokoju i, po krótkiem rozumowaniu doszedł do wniosku, że chociaż nie cała suma, to przynajmniej znaczna jej część może być jego własnością. Obmyśliwszy

konkretny plan

wtajemniczył w niego swych znajomych Stachurskiego i Mrożka. Przy butelce w restauracji w Strzemieszycach Skotnicz zaproponował swym znajomym, aby urządzili na jego mieszkanie napad, za co przyrzekł im wręczyć 2000 zł., resztę zaś posiadanych pieniędzy postanowił **pozostawić dla siebie.**

Stachurski i Mrożek wyrazili swą zgodę na ten „idealny" pomysł kolegi, poczem omówili szczegóły planowanego napadu i rozeszli się

z myślą wesołego spędzenia świąt

za uzyskane w tak prosty sposób pieniądze.

Następnego dnia około godziny 10 wieczorem Stachurski i Mrożek, zamieniwszy swe palta i kapelusze dla niepoznaki zajechali przed dom, w którym mieszka Skotnicz i dokonali powyżej opisanego napadu. „Robota" poszła gładko i składnie i miała **wszelkie cechy prawdziwego napadu,** gdyż przezorny Skotnicz nawet nie wtajemniczył w swój plan rodzonej żony, która

omal nie zemdlała

na widok zamaskowanego i uzbrojonego w straszak Stachurskiego.

Po dokonaniu „napadu" obaj „bandyci" odjechali taksówką do Dąbrowy, gdzie ich wkrótce aresztowano.

Po zebraniu tak ciekawych danych policja złożyła wczoraj nad ranem wizytę Skotniczowi i aresztowała go. W czasie przeprowadzonej u niego rewizji znaleziono ukryte w komórce pieniądze w sumie 1385 zł.

Tak więc dzięki sprytowi naszej policji pomysłowa trójka spędzi święta na zwykłym więziennym wikcie, bezrobotni zaś, dla których były przeznaczone pieniądze, otrzymają swą zapomogę.

Ofiary

złożone w naszej administracji.

Zł. 5 — na Czerwony Krzyż składa Bo rowiecki Antoni.

Zł. 20 — na święcone dla biednych składa Dr. Zawadzki.

Akcja dożywiania dzieci

W DĄBROWIE.

Powstały przed kilku dniami komitet dożywiania dzieci w Dąbrowie, po załatwieniu wstępnych prac w dniu dzisiejszym przystępuje do akcji. Narazie, tj. do chwili zapewnienia sobie potrzebnego funduszu, dożywiane będą dzieci w wieku przedszkolnym, w liczbie około 300, a w miarę otrzymywania przez komitet pieniędzy, akcja będzie stopniowo rozszerzaną, gdyż podług posiadanych przez komitet wykazów kwalifikacyjnych, prócz 300 dzieci szkolnych już dokarmianych, należy dożywiać jeszcze około 1200 dzieci, oczywiście także w wieku przedszkolnym oraz niemowlęta. Początkowo będą uruchomione dwa punkty gdzie wydawana będzie żywność, mianowicie w szkole przy ul. Narutowicza i w lokalu opieki społecznej przy ul. Kościuszki.

Dzieci otrzymywać będą ćwierć litra dobrego mleka i 125 gr. białego chleba.

Należyte postawienie akcji, tj. dokarmianie wszystkich zakwalifikowanych dzieci, zależne jest tylko od zdobycia potrzebnych na ten cel środków to też komitet dokłada starań, aby fundusz ten jaknajprędzej zdobyć i chociaż częściowo przyjść biednej dziatwie z pomocą.

W danym wypadku liczy się na pomoc społeczeństwa, które z uwagi na charakter i znaczenie akcji niewątpliwie wydatnie poprze szlachetne wysiłki.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ M. BĘDZINA, odbędzie się w dniu 16 b. m. t. j. w środę, o godz. 20 z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, sprawa sprzedaży placu przy ul. Sienkiewicza róg 1 Maja, Zakładowi ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków we Lwowie.

× KIEROWNIK KOMISARJATU P. P. W CZELADZI asp. Bieńkowski, wyjechał na 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy do Zakopanego. Zastępczo funkcje kierownika spełnia asp. p. Jasiński.

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. Władysława Ogorzelska, dziewczyna lekkich obyczajów, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Białej 7 napiła się w ub. niedzielę późnym wieczorem w celu samobójczym esencji octowej. Desperatkę w stanie groźnym przewieziono na kurację do szpitala na Pekinie. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

× SPŁOSZENI ZŁODZIEJE. W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek patrol wywiadowczy przechodząc ulicą Perla, w Sosnowcu zauważył dwóch nieznanych osobników którzy przerzucali przez komórki jednej z posesyj na ulicę rower. Spłoszeni przez wywiadowców złodzieje porzucili rower, sami zaś zbiegli. Rower był własnością Eugenjusza Czecha, który go odebrał.

Echa zaburzeń

W OLKUSZU.

Jak się dowiadujemy, w związku z zaburzeniami, jakich widownią w ub. tygodniu była fabryka „Olkusz" prowadzone jest obecnie drobiazgowe dochodzenie przez prok. Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Dobromęckiego.

Dochodzenie ma na celu ustalenie winnych wywołania zaburzeń.

Sprawcy zajść odpowiadać będą przed sądem z artykułu 122, który przewiduje karę kilkuletniego więzienia.

Rozprawa spodziewana jest w drugiej połowie maja r. b.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Olkuszu konferencja z udziałem przedstawicieli władz, zarządu fabryki i robotników, na której zostanie omówiona sprawa redukcji i chwilowego zamknięcia fabryki.

W konferencji ma wziąć udział również główny inspektor pracy z Warszawy p. Klott.

Leczenie inwalidów

W UZDROWISKACH.

W związku z udostępnieniem inwalidom wojennym leczenia zdrojowego w uzdrowiskach państwowych na koszt Ogólnopaństwowego Związku Kas chorych, otrzymujemy następujące wyjaśnienia.

Inwalidzi wojenni, będący już w leczeniu Kas chorychh, względnie szpitali, nie potrzebują kierować swych podań o leczenie zdrojowe do referatów inwalidzkich starostw, lecz potrzebę tego leczenia stwierdza odnośna Kasa chorych lub szpital.

Inwalidzi wojenni, nie będący w leczeniu Kas chorych względnie w leczeniu szpitalnem, którzy jednak z powodu stanu zdrowia wymagają leczenia zdrojowego w rb., zgłaszają potrzebę takiej kuracji w referacie inwalidzkim właściwego starostwa i z przekazem, otrzymanym z tego referatu, zwracają się do Kasy chorych, najbliższej miejsca ich zamieszkania.

Kasy chorych oraz szpitale przesyłają orzeczenia lekarskie o potrzebie leczenia zdrojowego inwalidów wprost do Ogólnopaństwowego Związku Kas chorych w Warszawie, który zawiadamia inwalidów wojennych, kiedy i w jakiem zdrojowisku mają się zgłosić.

Kronika Zawiercia.

× **GROŹNY STAN BEZROBOCIA.** Według obliczeń tutejszej ekspozytury P. P. U. P. ilość bezrobotnych rejestrowanych wynosiła w ostatnim tygodniu 4208 osób, w tem pobierających zasiłki 2446 osób. W ostatnich dniach tutejsze fabryki zwolniły znów kilkudziesięciu robotników. Ogólna ilość bezrobotnych wraz z nierejestrowanymi wynosi podobno około 6000 osób. Jeżeli przyjąć, że rodzina wynosi przeciętnie 4 osoby, otrzymamy ilość 24.000 osób, pozbawionych zarobku, stanowi to więcej aniżeli połowę ludności miasta. Miasto zamiera. Sytuacji takiej mieszkańcy tutejsi nie pamiętają. Władze centralne zwracają uwagę jedynie na większe środowiska fabryczne, nie doceniają jednak wcale groźnego stanu w Zawierciu. Trzeba jednak z całym naciskiem podkreślić, że gdy np. w Sosnowcu na 130.000 mieszkańców jest 8.000 bezrobotnych, co stanowi nieco więcej jak 6 pr., to w Zawierciu na 40.000 mieszkańców bezrobotnych mamy 6.000, co stanowi 15 pr. Innym miastom przyznano duże i korzystne pożyczki budowlane, które umożliwią zatrudnienie pewnej ilości robotników. Zawiercie jednak zostało pominięte. Zdaje się, że mało kto orjentuje się, jakie rozmiary przybrała nędza w Zawierciu. Czas najwyższy temu zaradzić.

× **ZNIESIENIE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.** W dniu wczorajszym nadeszła telefoniczna wiadomość z urzędu wojewódzkiego do magistratu, że akcja pomocy doraźnej na kwiecień z polecenia Ministerstwa pracy i opieki społ. została wstrzymana. Piśmiennego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród bezrobotnych.

× **KU ROZWADZE.** Od szeregu bezrobotnych otrzymujemy następujące uwagi. Bezrobotni, korzystający z zasiłków, boją się przyjmować jakiekolwiek doraźne zajęcie, gdyż w razie doniesienia, że pracowali dwa lub trzy dni w tygodniu chociażby po 2 złote dziennie, odbierane są im talony i zasiłki. Z zasiłku trudno wyżyć, a doraźną pracę na dzień lub dwa ostatecznie na wiosnę przy kopaniu ogrodu, naprawie płotu lub tym podobne można znaleźć. Pożądanem jest, aby władze nie traktowały takich zajęć, jako stałej pracy. Wtedy chociaż drobna część bezrobotnych będzie mogła nieco dorabiać.

× **Z „SOKOŁA".** Dnia 12 bm. specjalna komisja zarządu „Sokoła" odbyła swe posiedzenie, na którem opracowano dokładny plan prac na cały rok. Plan przewiduje zebrania miesięczne, odczyty, wycieczki krajoznawcze, udział w zlotach, ćwiczenia itp. Sokoli poważnie pracują.

× **SZKODNICY.** W zeszłym tygodniu jacyś łobuzi wystrzałem z rewolweru zniszczyli armaturę i rozbili lampę elektryczną naprzeciw kina „Stella".

Przed kilku znów dniami zarzucono drut na linje przewodów przy ul. Ogrodowej, wskutek czego cała dzielnica pozbawiona została przez półtorej godziny światła, a w internacie nauczycielskim nie mogło się odbyć zapowiedziane zebranie. W obu wypadkach policja wyśledziła sprawców, którzy zapewne zostaną dotkliwie ukarani. Ludność jednak sama powinna uniemożliwiać takie małpie figle, które mogą spowodować nieraz znaczne szkody.

× **DOTKLIWA KARA.** Właściciela autobusu, kursującego pomiędzy Zawierciem a Siewierzem, Śliwińskiego, spotkała dotkliwa ale zasłużona kara. Oto za stałe nieprzestrzeganie przepisów o ruchu samochodowym. Starostwo tutejsze ukarało go grzywną 300 zł. i aresztem bezwzględnym na dni 14. Może to będzie nauką dla innych autobusiarzy.

× **KOMITET OBCHODU 3 MAJA W MRZYGŁODZIE.** W lokalu szkolnym w Mrzygłodzie odbyło się posiedzenie osób zaproszonych przez kierownictwo szkoły, celem utworzenia komitetu obchodu 3 Maja i omówienia planu działalności.

Po zagajeniu przez kierownika szkoły J. Guta i dłuższej dyskusji dokonano wyboru komitetu w sposób następujący: Na przewodniczącego zaproszono ks. dziekana Wł. Frąckiewicza, zastępca przewodniczącego, J. Gut, kierownik szkoły, sekretarz komitetu p. Fr. Liduk, sekretarz gminy, skarbnik p. Zofja Polecka, nauczycielka. Członkami komitetu: pp. Kotarska Stefanja, Witkowska Irena, Franciszek Maj, Stanisław Krytowski, Władysław Hrut, Teodor Marszałek, Sapoczyński, Jawświczówna, Doborzyłówna i Władysław Orwik.

Komitet opracował program obchodu dnia 3 Maja, na który złoży się: odegranie hejnału z wieży kościelnej, nabożeństwo, pochody i okolicznościowe przemówienia. Wieczorem drużyna szkolna ma odegrać stosowne jednoaktówki i wygłosić deklamacje — dochód na Polską Macierz Szkolną. — Pochody, odbędą się naturalnie o ile dopisze pogoda.

Z życia rolników w Czeladzi.

NARADY W KÓŁKU ROLN. — DLACZEGO ZAWIESZONO KOMITET ROLNIKÓW? — INTERPELACJE I BÓJKA.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie członków Kółka rolniczego w Czeladzi, któremu przewodniczył p. Stefan Trząski. Przy wypełnionej po brzegi sali, przemawiali pp.: Trząski, Domański, Przybylski i inni o sprawach obchodzących szeroki ogół rolników.

Mówcy większą część swych przemówień poświęcili sprawie sprowadzenia nawozów sztucznych, oraz wykrytej na terenie Zagłębia choroby raka ziemniaczanego, sprowadzającej klęskę rolnictwu. W rezultacie postanowiono sprowadzić dla miejscowych rolników pewną ilość ziemniaków t. zw. „przeciwrakowych", które ma na składzie spółdzielnia sejmikowa po cenie 6.50 zł. za 100 kg. Ziemniaki te Sejmik przydziela gminom w ograniczonej ilości. Prócz tego zarząd Kółka oświadczył, iż wobec niemożności odebrania akt dawnego Kółka, znajdujących się w posiadaniu b. członków zarządu, zakupiono nową pieczątkę oraz przystąpiono do zaprowadzenia ksiąg.

Pod koniec zebrania przybył na salę sekretarz Sejmiku p. Narbutt, który odczytał zarządzenie p. starosty zawieszające w działalności b. Komitet rolników, przy jednoczesnem oddaniu ksiąg, kasy, inwentarza i wszelkich dowodów nowowybranemu Komitetowi z p. W. Przybylskim na czele, oraz komisji rewizyjnej wraz z burm. Głażewskim na czele. Działalność nowej władzy rolników jest czasową i ogranicza się do czynności ściśle administracyjnej, a przedewszystkiem zaprowadzenia wzorowej księgowości. Równocześnie p. Narbutt odczytał zebranym drugie pismo p. starosty, zawierające motywy tego zarządzenia, jak niedokładności przy prowadzeniu księgi kasowej i wekslowej (niezaksięgowane wpływy) nieujawnienie 11 metrów otrzymanego bezpłatnie z fabryki w Chorzowie nawozu sztucznego, żyto poślednie zamiast siewnego itp.

Po odczytaniu tych pism, oraz wobec kolportowanych wieści, po zapewnieniu rolników, że Sejmik nie dąży do odebrania im ich własności, a pragnie jedynie wzorowej i uczciwej gospodarki majątkiem wspólnym rolników jako instytucji publicznej, p. Narbutt zebranie opuścił.

Bezpośrednio potem w tejże sali pod przewodnictwem p. Przybylskiego odbyło się ogólne zebranie rolników. Mówcy p. Przybylski, Horzelski i inni zapytywali się członków b. Komitetu, gdzie znajduje się suma 1200 zł. korcowego ogólnego, pobranego przed rokiem i dlaczego dotychczas nie zostało rolnikom wypłacone. Interpelowano także b. Komitet o sumę uzyskaną za dzierżawę polowania.

Na sali wynikł olbrzymi hałas i zamieszanie, przyczem między zwolennikami byłego i nowego Komitetu doszło wręcz do bójki. **Wśród ogólnej wrzawy, wzajemnych gróźb i wymyślań** przewodniczący odczytał rezolucję, domagającą się od p. starosty „wobec ujawnionych nadużyć przez b. Komitet **skierowania sprawy do prokuratora**".

Rezolucja ta, przyjęta dużą większością głosów, wywołała nowe wymyślania, przyczem już na ulicy między zwolennikami przeciwnych prądów doszło do rękoczynów.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ruch na kolejach kurczy się.

Statystyka kolejowa za luty jest jeszcze jednym więcej dowodem, że kryzys gospodarczy zupełnie nie słabnie, a raczej pogłębia się. Najbardziej w tym kierunku miarodajne są cyfry przewozu towarów.

Koleje nasze przewiozły w lutym b. r. 5.075.784 tonny, wobec 6.795.680 ton towarów w styczniu. Jest to dość poważny spadek, dochodzi do 25 proc. Tendencję do spadku, widać też i w przewozie osób. W miesiącu sprawozdawczym przewiozły koleje ogółem 11.065.774 podróżnych, w porównaniu do 12 milj. osób w styczniu.

Z przewozów towarowych zasługuje na uwagę spadek transportów węglowych. W lutym załadowano około 125.027 wagonów 15 tonowych w porównaniu do 165.091 wagonów w styczniu.

Wobec tak poważnego zmniejszenia się pracy kolei spadły również i dochody z eksploatacji. Wyniosły one bowiem 89.275.111 zł., co oznacza zmniejszenie się ich o 15.5 proc. w stosunku do stycznia.

Spadek importu i eksportu wyrobów konfekcyjnych.

Ogólne przesilenie znalazło swój wyraz również w handlu zagranicznym wyrobami konfekcyjnemi, albowiem import tych wyrobów do Polski spadł z 5.328.000 zł. w pierwszych dwóch miesiącach 1929 r. na 4.505.000 zł. w analogicznym okresie r. ub., **wskutek dalszego spadku siły kupczej ludności,** przyczem zbyt wyrobów produkcji krajowej zmniejszył się w jeszcze wyższym stopniu.

Najbardziej spadł import odzieży, kołder, pledów, kapeluszy, wyrobów dzianych, a także bielizny, podczas gdy import obuwia nawet nieco się podniósł (wskutek gwałtownej ofenzywy Baty na rynek polski) przy równoczesnem zamieraniu rodzimej produkcji.

Eksport spadł z 1.627.000 zł. na 1.257.000 zł. głównie wskutek tego, że nasze przedsiębiorstwa, wyczerpane finansowo przez przesilenie, straciły rozpęd eksportowy, a nadto spotykają się z coraz ostrzejszą konkurencją zagraniczną. Na spadek eksportu składają się przedewszystkiem kołdry, koce i t. p. — artykuły dla Dalekiego Wschodu — podczas gdy eksport odzieży męskiej oraz stożków do kapeluszy wykazuje nawet wzrost.

Kronika gospodarcza.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 7 do 11 b. m. spędzono na targi: buhaji 160, wołów 100 krów 1070, jałówek 155, cieląt 115, nierogacizny 2234, ogółem 23854 zwierząt.

OJCOWIE I MATKI MAJĄ WOLNY WSTĘP DO AMERYKI. Komisja imigracyjna Izby niższej uchwaliła wniosek wyłączenia z pod kwoty i dopuszczenia do Stanów Zjednoczonych ojców i matek naturalizowanych obywateli amerykańskich, z zastrzeżeniem, że rodzice ci muszą mieć conajmniej 55 lat.

MAJĄTEK P. K. P. Wobec zapowiedzianego wprowadzenia w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji polskich kolei państwowych, aktualną staje się sprawa ścisłego obliczenia wartości majątku kolei. Według prowizorycznych zestawień, dokonanych w swoim czasie przez Min. komunikacji, wartość wszystkich objektów kolejowych, taboru i t. d. wynosi w przybliżeniu około 1 miljard w złocie.

BUDOWA DRUGIEGO BASENU W GDYNI. W Gdyni rozpoczęto już ziemne roboty czerpalne około budowy drugiego basenu wewnętrznego. Dotychczas wydobyto około 1 miljona metrów sześciennych ziemi, z której 200.000 mtr. sześc. zużyto do podniesienia poziomu terenu portowego, resztę zaś wyrzucono do morza. W drugiej strefie zabudowy portu gdyńskiego dyrekcja monopolu tytoniowego przystąpiła do zwożenia materjałów budowlanych do budowy wielkiego etapowego magazynu tytoniowego.

POŁOWY NA POLSKIEM WYBRZEŻU W MARCU. W miesiącu marcu złowiono u polskich wybrzeży morskich 466.456 kg. ryb ogólnej wartości 230.000 zł. W porównaniu z miesiącem lutym, połowy wzrosły w marcu pod względem ilości o 54 proc., pod względem zaś wartości o 70 proc. Zaznaczyć należy, że pogoda w marcu nie była szczególnie pomyślna dla połowów: w obwodzie gdyńskim z powodu burz i mgły rybacy nie wyjeżdżali na połowy przez 9 dni, w obwodzie zaś helskim — przez 2 dni. Wędzarnie przerobiły na miejscu około 880 kwintali ryb, przeważnie szprotów.

KAŁKULACJA CEN PIECZYWA. W dniu 10 bm. obradowała w Ministerstwie spraw wewnętrznych podkomisja piekarska przy głównej komisji do badania mąki i pieczywa. Tematem obrad było ustalenie wytycznych zasad kalkulacji cen pieczywa, które po szczegółowem opracowaniu przedstawione będą głównej komisji, a następnie przesłane wszystkim urzędom wojewódzkim, jako obowiązujące przy ustalaniu cen chleba i bułek.

O ODSZKODOWANIE ZA WAGONY KOLEJOWE. W Zdołbunowie obraduje polsko-sowiecka konferencja kolejowa celem ustalenia wysokości odszkodowania należnego Polsce za zatrzymanie przez Sowiety polskich wagonów kolejowych.

EKSPORT KILIMÓW. Wedle informacyj kilku lwowskich wytwórni kilimów, eksport wyniósł w lutym r. b. przeszło 100 metr. kw. (około 160 kg.) wartości około zł. 4.300. W stosunku do stycznia r. b. eksport zmniejszył się zatem o blisko 10 proc., natomiast w stosunku do lutego ub. r. eksport zwiększył się o 100 proc. W lutym eksport kilimów skierowany był prawie wyłącznie do Szwecji, ze względu na zbliżający się sezon wiosenny i projektowaną wystawę przemysłową w Sztokholmie. Rozwój nawiązanych niedawno stosunków z Argentyną i Szwajcarją napotyka na pewne trudności z powodu żądań odbiorców, domagających się dłuższego kredytu (6 mies.), którego wytwórnie nie są w stanie udzielać.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 14.4

AKCJE: Bank Dyskontowy 116.00, B. Przemysł. Lwów 100.00, B. Polski 168.00, Siła i światło 101.00, Chodorów 145.00—145.50, Lilpop 25.25 — 25.50 — 25.00, Ostrowieckie 70.00, Haberbusch 108.00, 5 proc. poż. Dolarowa 75.75 — 76.00, 5 pr. poż. Konwers. 55.00, 4 pr. poż. Inwest. 121.50, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt. 54.75.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.50 Nowy Jork 8.908, Londyn 43.38.50, Paryż 34.95.25, Wiedeń 125.65, Praga 26.41.75, Włochy 46.76, Belgja 124.50, Szwajcarja 172.88.50, Holandja 358.48, Kopenhaga 238.88, Stokholm 239.90 Berlin 212.87, Dolar prywatny 8.88½.

Ze sportu.

O MISTRZOSTWO KL. A.

TS. Victoria — KS. Sosnowiec 3:1 (1:0)

W ub. niedzielę w Zagłębiu odbyło się szereg spotkań piłkarskich o mistrzostwo kl. A. Najciekawszem było spotkanie dwóch rywalizujących z sobą od szeregu lat klubów **Sosnowca** i **Victorii**. O zainteresowaniu, jakie wzbudziły zawody te, świadczy przybycie na boisko Victorii około 1500 widzów.

Obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach. Gra naogół ładna i ciekawa, **zakończyła się porażką Sosnowca w stosunku 3:1**. Z Victorii na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz **Jeżewski**. Sosnowiec nie wykorzystał dwóch jedenastek. W pierwszej połowie sędzia nie przyznał drużynie **Sosnowca** jednego goala. Sędziował p. Burka z Krakowa.

C. K. S. — „Swit" 5:0 (4:0).

Zawody te odbyły się na boisku „07" w Siemianowicach. Miejscowi mieli przez cały czas gry przygniatającą przewagę, przyczem wskutek lekceważenia przeciwnika nie potrafili należycie uwidocznić swej przewagi cyfrowo. W drugiej połowie gra toczy się tylko pod bramką gości, którzy bronią się rozpaczliwie. Prowadził zawody p. Wewióra.

Hakoach — Makabi (2:0 (0:0).

Zawody te odbyły się w Będzinie, przyczem zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Hakoachu.

Zagłębie — Sarmacja 4:2.

W Dąbrowie drużyna miejscowego Zagłębia pobiła zespół Sarmacji będzińskiej w stosunku 4:2.

WYNIKI ZAWODÓW LIGOWYCH

W ub. niedzielę odbyło się pięć dalszych spotkań ligowych zespołów piłkarskich. Największe zainteresowanie wzbudziły zawody rozegrane w Krakowie między miejscową **Wisłą** a zeszłorocznym mistrzem Polski **Wartą**. Zakończyły się one wynikiem remisowym **1:1** (0:1). Zawodom tym przypatrywało się 6000 widzów. Prowadził je doskonale **sosnowiczanin p. Słomczyński**. We Lwowie **Cracovia** zwyciężyła miejscową drużynę **Czarnych w stosunku 2:1** (0:0), w Łodzi miejscowa drużyna **Ł. K. S.** pobiła krakowską **Garbarnię 5:1** (3:1); w Warszawie grały **Polonia** i **Warszawianka** z wynikiem **3:0** (1:0) na korzyść Polonji. I wreszcie ostatnie spotkanie miało miejsce w Katowicach. Jedyna drużyna ligowa Śląska **„Ruchu"** zmierzyła się na boisku I. F. C. z warszawską **Legją**. Wynik spotkania remisowy **1:1** (0:0)

W NIEDZIELNYM BIEGU NAPRZEŁAJ „POLONJI", który odbył się w Katowicach i zgromadził na starcie ponad 500 zawodników pierwszy przybył do mety w biegu senjorów znany szybkobiegacz warszawski Kusociński, przed **Szczepańskim** członkiem czeladzkiego Sokoła. Przybycie Szczepańskiego za Kusocińskim należy uważać za sensację, gdyż pobił on zdecydowanie wszystkich innych faworytów. Szczepański zdobył również nagrodę najlepszego zawodnika Zagłębia Dąbrowskiego. Zaszczytne miejsce zajął również członek „Strzały" z Sosnowca, **Paźniewski**, przybywając do mety dwunasty.

SOLVAY — DĄBROWA 2:2 (1:0). W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo kl. B Solvay nie wydobył z siebie zeszłorocznych walorów. Mając do przerwy przygniatającą przewagę, nie wykorzystał kilku pięknych momentów podbramkowych, a po przerwie dzięki słabej linji pomocy inicjatywę oddał gościom.

POLICYJNY K. S. — T. S. ROZWÓJ 1:1 (1:0). Zawody te rozegrane zostały w ub. niedzielę na boisku Rozwoju. Rozwój wystąpił do gry zasilony graczami „Strzały". Nierówne boisko utrudniało grę. Sędziował p. Kozak.

„VESTA" — „BRYNICA" 1:5 (1:1). Pierwsze spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo kl. B zakończyło się generalnem zwycięstwem miejscowych, którzy po przerwie mieli nad przeciwnikiem przewagę. „Vesta" trzymająca się dzielnie do przerwy, „spuchła" oddając inicjatywę miejscowym. Zawody prowadził p. Dulas.

LIGA ŚLĄSKA ZALEGALIZOWANA. Na ostatniej konferencji delegatów klubów śląskich z zarządem górnośląskiego Związku okręgowego piłki nożnej, po wielogodzinnych debatach nad projektem Ligi śląskiej powzięto uchwałę, oznaczającą kompromisowe wyjście. Oficjalnie Liga nie została uznana, jednak 11 klubów śląskich, najlepszych grać będzie oddzielnie w oddzielnej grupie (pod nazwą I grupa), reszta zaś klubów śląskich kl. A podzielona zostanie na grupy drugą i trzecią, a zwycięzcy wszystkich tych 3 grup grać będą o tytuł mistrza Śląska. Do grupy ligowej, czyli pierwszej należeć będą kluby: Naprzód (Lipiny), K. S. Domb, K. S. „06", Kolejowy, K. S. Pogoń i I. F. C. z Katowic, Amatorski K. S. z Królewskiej Huty, K. S. Śląsk ze Świętochłowic, K. S. „07" z Siemianowic oraz B. B. S. V. i Hakoach z Bielska.

WZRUSZONY WIDZ SPADŁ Z DRZEWA. Podczas zawodów piłkarskich między Wisłą a Wartą zaszedł tragiczny wypadek. Mianowicie Marjan Śliwiński murarz z zawodu obserwując grę z t. zw. „zielonej trybuny" spadł z drzewa z wysokości 7 metrów tak nieszczęśliwie, że nadwyrężył sobie kręgosłup i złamał 3 żebra, które przebiły mu płuco. Nieszczęśliwego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go w beznadziejnym stanie do szpitala.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Na zasadzie art. 52 i 53 ustawy z dnia 19.V.20 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22.IV 1930 roku o godz. 12-ej w Będzinie przy ul. Małachowskiego 6, w biurze Powiatowej Kasy Chorych, odbędzie się licytacja w II-gim terminie ruchomości, składających się z maszyny do szycia oszacowanej na zł. 120, należących do Antoniego Baldysa, na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Będzinie.

Będzin, dn. 12.IV 1930 r. 1937 **Egzekutor: (—) J. ROMANEK.**

MARY ROBERTS RINEHART

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

47.

— Cóż ja ci mogę powiedzieć? — odrzuciłem z irytacją. — Policja utrzymuje, że to było samobójstwo, a któż lepiej wie niż policja?

— Times-Post twierdzi, że to było morderstwo i że to się da dowieść. Podobno policja została pod naciskiem jakichś wpływowych osobistości odwołana.

Nie wspomniałem ani słowem o Lightfoocie i o jego wizycie w mojem biurze, ale w myśli postanowiłem zajrzeć do Times-Post'u i dowiedzieć się, co tam wiedzą.

— Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że tego człowieka spotkał taki koniec, na jaki sobie zasłużył — wtrąciła mściwie łagodna Edyta. — Kiedy pomyślę o tym nieszczęśliwym Butlerze i biednej Helenie, nie mogę żałować sprawcy ich tragedji.

— Jak to właściwie było z tym Butlerem? zapytałem, ale Fred nie wiedział, a Edyta wiedziała po kobiecemu, to jest „mniej więcej" jak zwykle kobiety.

— Henryk Butler był prezesem syndykatu, a Fleming skarbnikiem. Nie wiem dokładnie, o co poszło, dość, że Butler, po wyjściu z domu poprawczego, popełnił samobójstwo. Biedna Helena przenosi się od tego czasu z jednego szpitala do drugiego. Chciałabym ją zaprosić na kilka tygodni, Fredzie — dodała błagalnie. — Jest teraz w jakiemś sanatorjum. Możeby się u nas trochę rozweseliła.

Fred jęknął.

— Możesz ją zaprosić, jeżeli chcesz, kochanie — rzekł z rezygnacją — ale ja jej nie będę rozweselał. A co słychać z Wardropem, Jack? Zdaje się, że Times-Post uwziął się na chłopa.

— Cicho! — przerwała szeptem Edyta. — To narzeczony Małgorzaty. Jeszcze gotowa usłyszeć.

— Skąd wiesz? — zapytał Fred. — Czy ci powiedziała?

— Spojrzyj tylko na jej pierścionek zaręczynowy — odparła triumfalnie młoda kobieta. — Wspaniały bezcenny soliter!

Spotkałem się ze wzrokiem Freda, który szybko odwrócił głowę. Zrobiło mi się nieprzyjemnie. Wyniosłem się tak prędko, jak się tylko dało, pod pozorem, że muszę jechać do Bellwoodu. W hallu, na górze, spotkałem się z Małgorzatą.

— Widziłam się z Bellą — rzekła. — Panie mecenasie, czy mi pan powie, dlaczego pan czuwał ostatniej nocy? Co się stało? Czy kto się zakradł do domu?

— Zda —zdawało mi się, że usłyszałem szmery w bibljotece — wyjąkałem — ale nie przychwyciłem nikogo.

— Czy to cała prawda czy tylko część? — zapytał. — Dlaczego mężczyźni są zawsze wobec kobiet nieszczerzy?

Pytanie to zadała po kobiecemu, to jest retorycznie, nie nalegając na odpowiedź. Odetchnąłem z ulgą. Stała przy zamkniętych drzwiach dziecinnego pokoju, z ręką na klamce.

— Ciekawa jestem, jakie jest pana zdanie o tej całej sprawie — ciągnęła dalej. — Czy pan sądzi, że — ojciec popełnił samobójstwo? Pan tam był, pan widział. O, gdyby kto zechciał powiedzieć mi wszystko — wszystko!

Uważałem zasadniczo, że miała prawo „dowiedzieć się wszystkiego". Za drzwiami dokazywali hałaśliwie chłopcy, a zdołu dochodziły odgłosy niedzielnej, finansowej dyskusji Freda i Edyty. Usiedliśmy na schodach i opowiedziałem jej możliwie szczegółowo przebieg zdarzeń pod Białym Kotem. Wysłuchała spokojnie, nie przerywając.

— A więc policja wycofała się! — rzekła z rozpaczą. — W przeciwnym razie Henryk byłby aresztowany. Czy ja nie mogłabym się na coś przydać? Czy muszę siedzieć z założonemi rękami i czekać?

— Właściwie policja nie wycofała się — odpowiedziałem — ale naturalnie, jeżeli się poruszy masy kurzu, trzeba uciekać i chować się dopóki nie opadnie. Zanim publiczność wytrze sobie oczy, wykicha się i wykaszle, kurz osiądzie grubą warstwą i ślady zostaną zatarte.

Siedzieliśmy tak przez kwadrans, niepokojeni wypadami, z dziecinnego pokoju, które miały ten skutek, że na kolanach Małgorzaty spiętrzył się stos połamanych kółek, koni o trzech nogach i innych skarbów, wśród których znalazł się żywy żuk wodny, upolowany przez chłopców pod zlewem w kuchni i uwięziony w szklanem pudełeczku.

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE Członków Spółdzielni „OGNIWO" odbędzie się w sali Banku Zagłębia w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 9 w dniu 24 kwietnia 1930 r. o godzinie 7-ej wiecz. w pierwszym terminie i o godz. 8-ej w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków uchwały będą prawomocne, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego. 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z działalności za r. 1929. 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku strat i zysków za 1929 r., oraz wyrażenie Zarządowi i Radzie absolutorjum. 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1930 r. 6) Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej w myśl § 19 Statutu. 7) Upoważnienie dla Zarządu do zaciągnięcia zobowiązań do 100.000 zł. i 8) Wolne wnioski.

Wnioski członków mogą być zgłaszane piśmiennie Zarządowi najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgrom. Bilans i r-k strat i zysków za 1929 r. będzie wyłożony od dnia 16 do 24 kwietnia rb. w biurze Spółdzielni „Ogniwo" w godzinach urzędowych.

1944 ZARZĄD.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — FILJE: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI